



ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Rok założenia 1905

RADA SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I NAUKI

ul. Juliana Smulikowskiego 6/8, pok. 303, 00-389 Warszawa
tel. 22 318 92 98, fax 22 318 92 96, e-mail: rszwin@znp.edu.pl

Warszawa, 24 października 2022 roku

Pani Posłanko, Panie Pośle,

Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP, nie mając możliwości prowadzenia dialogu społecznego z przedstawicielami Rządu RP – Premierem RP oraz Ministrem Edukacji i Nauki, zwraca się z apelem o podjęcie natychmiastowych działań dotyczących wzrostu wynagrodzeń w sektorze szkolnictwa wyższego i nauki. Niskie wynagrodzenia pracowników tego sektora powodują brak zainteresowania podjęciem pracy w szkołach wyższych przez najzdolniejszych i najbardziej kreatywnych absolwentów. Najlepsi absolwenci i najzdolniejsi młodzi pracownicy naukowci emigrują do zagranicznych uczelni lub znajdują zatrudnienie w korporacjach, gdzie otrzymują (rynkowe) kilkukrotnie wyższe wynagrodzenie. Pogłębia to także tzw. odwróconą piramidę wieku na polskich uczelniach, w związku z bardziej atrakcyjnymi warunkami płacy w innych sektorach. Obecna struktura wiekowa w uczelni tworzy lukę pokoleniową o bardzo poważnych konsekwencjach w przyszłości. Szczególnie dotkniętą brakiem wzrostu wynagrodzeń jest grupa pracowników niebędących nauczycielami akademickimi. W rezultacie wynagrodzenia zasadnicze tych pracowników oscylują wokół kwoty minimalnego wynagrodzenia zasadniczego w kraju. Jest to krzywdzące i wysoce niewłaściwe dla pracowników często o bardzo wysokich kwalifikacjach i umiejętnościach, którzy biorą bezpośredni udział w badaniach naukowych i kształceniu studentów.

O dramatycznej sytuacji płacowej alarmują nie tylko związki zawodowe, ale także w licznych apelach i stanowiskach, Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Pani Posłanko, Panie Pośle,

kilka faktów dotyczących nakładów i wzrostu wynagrodzeń:

- 1) to w Parlamencie RP, kiedy w 2018 roku przyjmowano ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, ówczesny wicepremier Rządu RP i Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego – Jarosław Gowin mówił, że bez znaczącego wzrostu nakładów na szkolnictwo wyższe i naukę, w tym na wzrost wynagrodzeń pracowników tej sfery usług publicznych ta reforma się nie powiedzie. Mając na uwadze ten fakt, zawarł w projekcie ustawy (nazywanej Konstytucją dla Nauki) przepis gwarantujący coroczny wzrost nakładów z budżetu państwa o 0,1% PKB. **Niestety, podczas procedowania przepis usunięto projektu;**
- 2) zostało złożone przez Ministra Nauki i Szkolnictwa wyższego zobowiązanie, że wynagrodzenia nauczycieli akademickich zostaną powiązane z minimalnym wynagrodzeniem profesora ustalonym w Rozporządzeniu MNiSzW i będzie wynosić trzykrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę. **W roku 2018 wynosiło ono 6410 zł co stanowiło 3,08-krotność minimalnego wynagrodzenia za pracę (2080 zł). Niestety, do dzisiaj kwota ta nie została zmieniona, co oznacza, że minimalne wynagrodzenie profesora stanowi obecnie 2,13-krotność minimalnego wynagrodzenia za pracę (3010 zł);**

- 3) Rząd RP zobowiązał się do 30-procentowej podwyżki wynagrodzeń pracowników instytucji naukowych realizowanej w trzech kolejnych latach 2019 - 2021. Wzrost ten został w latach 2019 i 2020 ujęty w budżecie państwa w dotacji celowej. **Niestety w latach 2019 i 2020 zrealizowano tylko dwie podwyżki i to w wysokości mniejszej niż zapowiadano – odpowiednio 7% i 6%. Część dotacji celowej w roku 2020 została przeznaczona przez Premiera Rządu RP na walkę z pandemią Covid-19. Natomiast w budżecie na rok 2021 dotacja celowa pojawiła się. Oznacza to, że pracownicy szkolnictwa wyższego i nauki nie otrzymali 17% wzrostu wynagrodzeń planowanego w latach 2019 – 2021;**
- 4) od 1 października 2022 MEiN zwiększyło subwencję z przeznaczeniem na wzrost wynagrodzeń w wysokości 4,4% bez skutków przechodzących. Inflacja w miesiącu sierpniu wyniosła 17,2%, minimalne wynagrodzenie za pracę w roku 2022 wzrosło o 44,71% (z 2080 zł w 2018 do 3010 zł w 2022), a przeciętne wynagrodzenie w gospodarce o 41,71% (z 4585,03 zł w 2018 do 6583,03 zł w sierpniu 2022). W tym okresie płace na uczelniach wzrosły o 17,4% (7% w 2019, 6% w 2020 i 4,4% w 2022). **Jak mamy, jako środowisko akademickie traktować ten „wzrost wynagrodzeń”? Jako kpinę z pracowników nauki i szkolnictwa wyższego, czy jako upokorzenie nas.** Tym bardziej irytuje nas fakt, że w projekcie budżetu na rok 2023, rząd przewidział 7,87% wzrost wynagrodzeń w stosunku do budżetu na rok 2022 (patrz: załącznik nr 6 część 28 Dział 730 do projektu budżetu na rok 2023). **Jeżeli odejmiemy od tego skutki przechodzące podwyżek wynagrodzeń w 2022 (4,4%), to nominalny wzrost wynagrodzeń w 2023 roku wyniesie 3,47%;**
- 5) Minister Edukacji i Nauki mówi o corocznym wzroście przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w uczelniach, powołując się na sprawozdania Rb-70 za lata 2016-2021 oraz prezentację pt. „Wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym”. Nie wyjaśnia jednak, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w uczelniach wykazywane w sprawozdaniu Rb-70 jest sumą wszystkich wynagrodzeń jakie pracownicy otrzymali w danym roku, to jest: wynagrodzenia zasadniczego, dodatku za staż pracy, dodatku funkcyjnego, dodatku zadaniowego, wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe albo godziny nadliczbowe, dodatku za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych, premii – w przypadku pracownika niebędącego nauczycielem akademickim oraz innych dodatków, jeżeli zostały określone w zakładowym układzie zbiorowym pracy albo regulaminie wynagradzania. Pan Minister ma dane dotyczące przeciętnych wynagrodzeń zasadniczych na dzień 30 listopada 2021 roku w poszczególnych uczelniach i poszczególnych grupach pracowniczych, bo o takie dane poprosił uczelnie na początku 2022 roku. **Nie odwołuje się jednak do tych danych, gdyż wskazują na dużo niższe wynagrodzenia niż podawane przeciętne miesięczne wynagrodzenie w uczelniach wykazywane w sprawozdaniu Rb-70.** Jako załącznik przedstawiamy te dane. **Dane te jako średnie wynagrodzenie zasadnicze w grupach nie odzwierciedlają faktu zatrważająco niskich wynagrodzeń dla poszczególnych pracowników. Dla pełnego obrazu przedstawiamy w ostatniej tabeli przykładową analizę wynagrodzeń na jednym z uniwersytetów technicznych.**

Konkluzje:

1. Od 2019 roku następuje zapaść szkolnictwa wyższego i nauki. Niska materialna atrakcyjność zawodu uczonego znacznie zwiększa ryzyko emigracji najwartościowszych pracowników i kontynuacji znanego procesu *brain drain*, a także powoduje coraz większe trudności w pozyskiwaniu młodych utalentowanych badaczy do pracy naukowej.
2. Dalsze utrzymywanie takiego poziomu doprowadzi do nieuniknionego pogłębienia trudnej sytuacji finansowej podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki, przyczyniając się zarazem do dalszego dramatycznego zwiększania się dystansu płacowego pomiędzy

wynagrodzeniami obowiązującymi w szkolnictwie wyższym i nauce oraz w pozostałych sektorach gospodarki i utraty najcenniejszych pracowników uczelni. Utrata przez polskie uczelnie kapitału ludzkiego spowoduje zapaść szkolnictwa wyższego i nauki nie na lata tylko na dziesięciolecia.

Pani Posłanko, Panie Pośle,

apelujemy do Państwa Parlamentarzystów o podjęcie zdecydowanych działań i takie procedowanie ustawy budżetowej, aby w budżecie państwa na rok 2023 znalazły się znaczące środki na wzrost wynagrodzeń.

Uważamy, że Rząd RP jest najgorszym pracodawcą w naszym kraju. Jego działania w stosunku do szkolnictwa wyższego i nauki przypominają praktyki XIX-wiecznych kapitalistów: daje za dużo aby umrzeć, a za mało być żyć godnie i w pełni realizować zadania wynikające z ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Rozumiemy trudną sytuację ekonomiczną związaną z pandemią i sytuacją na Ukrainie. Jednak w ciężkich czasach najlepszą inwestycją jest inwestowanie w edukację, gdyż to nauka i szkolnictwo wyższe jest motorem rozwoju intelektualnego, społecznego i gospodarczego kraju.

Nie chcemy zapaści polskiego szkolnictwa wyższego i nauki, nie chcemy, aby w przyszłym roku na murach polskich uczelni, wzorem Uniwersytetu Witwatersrand w Johannesburgu w RPA pojawiło się następujące ostrzeżenie:

„Zniszczenie jakiegokolwiek narodu nie wymaga użycia bomb atomowych czy rakiet dalekiego zasięgu. Wystarczy obniżyć jakość kształcenia i pozwolić uczniom oszukiwać na egzaminach.

- Pacjenci umierają przez takich lekarzy.
- Budynki rozpadają się przez takich inżynierów.
- Pieniądze są marnowane przez takich ekonomistów i księgowych.
- Sprawiedliwość nie istnieje przez takich prawników i sędziów.
- System upada przez takich ustawodawców.

Upadek edukacji to upadek narodu”

PREZES
Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauk ZNP

Janusz Szczurba